



Wiesław Sztumski

Em. Prof. UŚ

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ – ZRÓWNOWAŻONY CZŁOWIEK (ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE UWARUNKOWANIA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU)¹

Streszczenie (abstrakt): Od kilkunastu lat idea rozwoju zrównoważonego stała się modną i jest wdrażana. Wyrażenie „rozwój zrównoważony” odmieniane jest na wiele możliwych sposobów. Tworzy się warunki potrzebne do wdrażania tego rozwoju, w którym upatruje się panaceum na kryzysy ekonomiczne, degradację środowiska oraz przedwczesną całkowitą eksploatację zasobów surowcowych naszej planety. Przede wszystkim zwraca się uwagę na warunki zewnętrzne – społeczne i kulturowe. Natomiast ignoruje się uwarunkowania wewnętrzne – rolę jednostek, ich stan umysłowy i duchowy, system wartości i świadomość ekologiczną. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na fakt, że powodzenie rozwoju zrównoważonego zależy głównie od czynników wewnętrznych i podmiotowych, w szczególności od ludzi, którzy mają go wdrażać. Autor twierdzi, że idea rozwoju zrównoważonego może być w pełni realizowana tylko za pomocą zrównoważonych ludzi.

Słowa kluczowe: rozwój zrównoważony, zrównoważony człowiek, współczesne środowisko życia, Złota Reguła, środowisko zewnętrzne, środowisko wewnętrzne

SUSTAINABLE DEVELOPMENT – SUSTAINABLE MAN (EXTERNAL AND INTERNAL CONDITIONS FOR SUSTAINABILITY)

Abstract: For several years, the idea of sustainable development has become fashionable and is being implemented. The term "sustainable development" is inflected at all possible ways. One creates the necessary conditions for the implementation of such a development, which is believed to be a panacea for economic crises, environmental degradation and premature full exploitation of material resources of our planet. First of all, attention is drawn to the external conditions – social and cultural ones. However, internal conditioning – the role of individuals – their mental and spiritual states, value system and environmental awareness – are ignored. The objective of this article is to draw attention to the fact that the success of sustainable development depends mainly on the internal and subjective conditions, especially from the people who implement it. The author claims that the idea of sustainable development can be fully realized only with the help of sustainable people.

¹ Ten artykuł ukazał się w języku angielskim pod tytułem *Sustainable Development – Sustainable Man (External and Internal Conditions for Sustainability)* w książce *Technology, Society, Sustainability (Selected Issues)*, Lech W. Zacher (Ed.), Springer Vrl. 2015, s. 208-215.

Keywords: sustainable development, sustainable man, contemporary life milieu, Golden Rule, environment, environment

1. Bardzo krótkie wprowadzenie

Geneza koncepcji zrównoważonego rozwoju jest dobrze znana. Jest to idea, która narodziła się pod koniec XX wieku w umysłach elit intelektualnych, świadomych zagrożeń wynikających z niekontrolowanej produkcji i konsumpcji, a także z faktu, że skończona Ziemia nie jest w stanie skutecznie sprostać nieskończonym potrzebom ludzi. U podstaw zrównoważonego rozwoju leży konsensus społeczny w najważniejszych sprawach życia ludzkiego w skali globalnej. Osiągnięcie go wymaga konsekwentnego przestrzegania podstawowych zasad egzystencji ludzkiej, głoszonych przez environmentalizm filozoficzny – zasady tolerancji i zasady synergii. Respektowanie pierwszej zasady odzwierciedla pragnienie ludzi, by żyć w pokoju w warunkach szybko rosnącej kondensacji środowiska w wyniku szybkiego wzrostu populacji i nasycania go różnymi artefaktami. A drugiej – dążenie do realizacji podstawowego interesu ludzkości, jakim jest ochrona życia i przetrwanie gatunku ludzkiego w warunkach postępującej degradacji środowiska naturalnego i społecznego. W ostatnim czasie pojawiło się wiele publikacji na temat zrównoważonego rozwoju. Istnieje również wiele jego definicji. Tutaj odwołuję się do najbardziej znanych i często powtarzanych definicji, szczególnie do tych, które podkreślają równowagę w przyrodzie i społeczeństwie, a także harmonię między tymi dwoma elementami świata. Autorzy publikacji zastanawiają się przede wszystkim nad tym, w jaki sposób można wdrożyć ideę zrównoważonego rozwoju oraz za pomocą jakich środków i działań można osiągnąć cele określone przez strategię zrównoważonego rozwoju w różnych obszarach życia społecznego. Niestety, nie badają kwestii zrównoważonego człowieka, bez którego pełne wdrożenie idei zrównoważonego rozwoju wydaje się niemożliwe. Zrównoważony rozwój człowieka jest dla mnie najważniejszą rzeczą dla życia we współczesnym świecie, w coraz bardziej zmieniającym się, niestabilnym, niepewnym i niezrównoważonym środowisku życia. Ponadto uważam, że istnieją trzy warunki konieczne do realizacji idei zrównoważonego rozwoju: zrównoważeni ludzie, rozsądny styl życia i oświecone społeczeństwo. To prawda, że niektórzy autorzy zwracają uwagę na znaczenie czynników przedmiotowych i rolę człowieka we wdrażaniu idei zrównoważonego rozwoju. Niemniej jednak odnosi się to przede wszystkim do działań antyekologicznych i odpowiedzialności za nieuzasadnioną politykę i przyspieszoną gospodarkę oraz za stosowanie innowacji technicznych, które mogą przyczynić się do degradacji środowiska życia człowieka, niszczenia przyrody i pogorszenia się jakości życia ludzkiego. Nie dostrzegają tego, co jest oczywiste, a mianowicie, że ideę rozwoju zrównoważonego można najskuteczniej wdrożyć tylko za pomocą zrównoważonych ludzi.

2. Czym jest zrównoważony rozwój?

Istnieje wiele ujęć, wymiarów i interpretacji zrównoważonego rozwoju: polityczne, filozoficzne, antropocentryczne, biocentryczne, gospodarcze, ekologiczne itp. Zrównoważony rozwój można traktować również jako ideę polityczną. „*Ta idea funkcjonuje w polityce, prawie i strategii a także w programach politycznych, gospodarczych i społecznych. Znajduje się w centrum uwagi takich organizacji międzynarodowych, jak ONZ Unia Europejska, państwa narodowe, samorządy i organizacje pozarządowe.*”² W interpretacji antropocentrycznej „*Rozwój zrównoważony funkcjonuje jako hasło, które porywa masy do walki z zagrożeniami dla środowiska, zwłaszcza do walki z rosnącą dysproporcją społeczną w odniesieniu do dochodów i bogactwa, która niszczy solidarność i jest sprzeczna z obecnym poczuciem sprawiedliwości i humanitaryzmu. Wydaje się, że wyrównanie tej dysproporcji powinno sprawić, że ludzie będą szczęśliwi, a świat – doskonalszy.*”³ Według biocentryków zrównoważony rozwój to „*wizja nowej wspólnoty ludzkiej obejmującej całą ludzkość. A differentia specifica tkwi w świadomości ekologicznej, która ukazuje człowiekowi jego miejsce w świecie i to, że nie jest on ani wyróżniony, ani antropocentryczny. Tradycyjne podejście antropocentryczne do środowiska zostaje zastąpione podejściem ekocentrycznym (biocentrycznym), które domaga się traktowania człowieka jako tylko jednego z elementów kosmicznego ekosystemu, jako istoty posiadającej takie same prawa i odgrywającego taką samą rolę, jak inne elementy.*”⁴ Koncepcja rozwoju zrównoważonego wymaga wielostronnej, wieloaspektowej i wielowymiarowej interpretacji ze względu na różne dziedziny życia i nauki. Nie można zatem sprowadzać go do jednej interpretacji lub do jednego systemu, w którym chce się ją wdrożyć. Dlatego niektórzy autorzy słusznie postulują, żeby „*konceptję i praktykę zrównoważonego rozwoju postrzegać w systemie i obszarach, w których one działają*”.⁵ Z tego względu najlepiej byłoby rozważać rozwój zrównoważony w sposób całościowy i systemowy. Jednak jak dotychczas – o ile mi wiadomo – nie ma takiego systemowego podejścia do rozwoju zrównoważonego.

Koncepcja rozwoju zrównoważonego wzięła się z ideologii konsumpcjonizmu i przyczynia się do sukcesu tej ideologii. Ma ona na celu pogodzenie dwóch sprzecznych interesów. Z jednej strony, ma zapewniać życie w zrównoważonym i rosnącym dobrobycie i luksusie; a z drugiej – ma zmniejszyć zużycie zasobów materialnych i energetycznych. Wydaje się, że od tego zależy rozwiązywanie następujących teraźniejszych i przyszłych dylematów:

- Jak wytwarzać coraz więcej produktów z tego, czego jest coraz mniej?

² A. Papuziński, *The Implementation of Sustainable Development*, “Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development”, 2011, Vol. 6, No 1, 107.

³ W. Sztumski, *Reflection about sustainable development (Is sustainable development fiction, utopia, illusion or swindle?)*, “Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development”, 2008, vol. 3, No 2.

⁴ L. Gawor, *Wizja nowej wspólnoty ludzkiej w idei zrównoważonego rozwoju*, “Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development”, 2006, Vol. 1, No 2, 65.

⁵ L. Zacher, *Trwały rozwój – utopia czy realna możliwość?*, “Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development”, 2008. Vol. 3, No 2, 66.

- Jak bogacić się, aby nie stać się przesadnie bogatym?
- W jaki sposób takie ograniczone wzbogacanie się ma motywować ludzi do wzrostu wydajności?
- Czy ograniczone bogacenie się mogłoby być siłą napędową gospodarki i cywilizacji w przyszłości?

W „Agendzie 21” zrównoważony rozwój jest definiowany jako proces rozwijania się (krajów, miast, przedsiębiorstw, społeczności itp.), który bezwarunkowo łączy potrzeby obecnego pokolenia ze zdolnością zaspokajania potrzeb przyszłych pokoleń, a także potrzeby jednej grupy ludzi z potrzebami innych grup. Rozwój zrównoważony jest zdefiniowany w polskim ustawodawstwie jako „ciąg zmian, w którym wykorzystanie zasobów, struktura inwestycji, ukierunkowanie postępu technologicznego oraz struktur instytucjonalnych ma być realizowane w taki sposób, aby nie powodowały sprzeczności między przyszłymi a obecnymi potrzebami”⁶. W tych definicjach mówi się o „międzypokoleniowej sprawiedliwości ekologicznej”, która była podstawą wszystkich umów międzynarodowych zawieranych w celu ochrony środowiska. Wszystkie definicje rozwoju zrównoważonego zawierają „niesprzeczność interesów”. To odnosi się przede wszystkim do wymiaru czasowego (dotyczy kolejnych pokoleń, poczynając od dziś), czyli wymiarze historycznego, ale także do ludzi żyjących w czasach jednego pokolenia, czyli w wymiarze aktualności. Tak więc rozwój zrównoważony odnosi się do diachronicznych i synchronicznych interesów ludzi. Odnosi się także do wymiaru przestrzennego, ponieważ dotyczy zgodności interesów okalanych, regionalnych, a przede wszystkim globalnych. A wspólne interesy większości ludzkości są takie:

- Aby być bogatszym.
- Aby żyć w pokoju.
- Aby przewyższać globalne zagrożenia środowiskowe.

Przeważnie przywołuje się powszechnie znaną definicję zrównoważonego rozwoju: „Zrównoważony rozwój to taki, który zaspokaja dzisiejsze potrzeby w taki sposób, aby dać szansę przetrwania przyszłym pokoleniom.” To brzmi pięknie, nawet jeśli zrównoważony rozwój jest bardziej obiecującym pomysłem dla przyszłych pokoleń niż dla obecnego. Celem zrównoważonego rozwoju jest przeciwdziałanie tendencji do daleko idącej dewastacji środowiska przyrodniczego, aby jeszcze w przyszłości pozostało coś z niego. Nikt nie udowodnił, że przyroda, a tym bardziej społeczeństwo, jest wciąż jeszcze systemem samoregulującym się. Stałe i postępujące niszczenie mechanizmów homeostazy w wyniku nieuzasadnionych i nieodpowiedzialnych działań ludzi doprowadziło do tego, że przyroda nie jest już systemem, który mógłby sam, bez udziału ludzi, osiągnąć stan równowagi. Z trudem jest w stanie bronić się przed procesami dewastacji. Dlatego pilnie potrzebuje ludzkiej pomocy. Tak więc, zamiast wierzyć w homeostazę przyrody, lepiej założyć, że jest ona systemem samoregulującym się w wyniku rosnącego chaosu i turbulencji spowodowanych głównie przez bezmyślną działalność ludzi.

⁶ Prawo Ochrony Środowiska 2001, Dz. U. 2001.62.627, art. 3 ust. 50.

Pojęcie rozwoju zrównoważonego może być rozumiane na różne sposoby i ma wiele interpretacji. Jednak tym, co dla nich wspólne, jest troska o równowagę między elementami dynamicznego systemu społecznego, w którym trzeba go implementować. To zdaje się być główną i najważniejszą myślą zakorzenioną w świadomości ekologicznej mas społecznych. Ludzie mieszkający w zamożnych krajach widzą w idei zrównoważonego rozwoju to, co jest dla nich dobre, co pozwala im nadal żyć w obfitości. Natomiast mieszkańcy biednych krajów upatrują w rozwoju zrównoważonym możliwość doświadczenia krajów bogatszych. Jedni i drudzy nie zdają sobie sprawy z tego, że równowaga między elementami systemów społecznych, jaka jest charakterystyczna dla rozwoju zrównoważonego, wymaga wielu wyrzeczeń oraz ograniczeń ekonomicznych, politycznych i ekologicznych. Funkcjonowanie w ramach różnych zakazów ekologicznych jest podstawową zasadą zrównoważonego rozwoju. Zakazy te nie ograniczają się do środowiska przyrodniczego. Obowiązują także w środowisku społecznym i kulturowym, ponieważ dotyczą zaspokajania potrzeb wszystkich ludzi w istniejących i przyszłych społecznościach, promowania rozwoju osobistego, dobrobytu, spójności społecznej i inkluzji społecznej oraz tworzenia równych szans dla wszystkich ludzi. Idea zrównoważonego rozwoju jest zorientowana na przyszłość, gdyż koncentruje się na dobru ludzi, którzy będą żyć w odległej przyszłości. Dlatego, nie ma wątpliwości, że jej realizacja wymaga pewnych poświęceń ze strony osób żyjących teraz. Jakość życia dzisiejszego pokolenia trzeba obniżyć do pewnego stopnia, i to tym bardziej, im lepszą kondycję życia chce się stworzyć dla przyszłych pokoleń. W zrównoważonym świecie i życiu, jak w całej przyrodzie, nic nie jest za darmo – za wszystko trzeba płacić – zawsze jest „coś za coś”. Warto zauważyć, że wdrożenie koncepcji zrównoważonego rozwoju nie przekształca współczesnego „*homo oeconomicus*” w przyszłego „*homo ecologicus*”, ale w najlepszym razie równoważy te dwa modele człowieka.

3. Zrównoważony człowiek – kto zacz?

W starożytnej greckiej koncepcji zrównoważonym był taki człowiek, w którym zdrowe ciało znajdowało się w równowadze ze zdrowym duchem. „Człowiek zrównoważony” był uosobieniem doskonałości pozostającej w harmonii emocjonalnej, fizycznej, intelektualnej i duchowej z samym sobą oraz z środowiskiem przyrodniczym, społecznym i kulturowym. Teraz też postrzega się go podobnie – człowiek zrównoważony żyje w wewnętrznej harmonii, bez zbytnich odchyłeń od wszelkich standardów oraz norm kulturowych i społecznych, dba o jedność swojego ciała i ducha, jest emocjonalnie stabilny i charakteryzuje się dużą dozą samokontroli i spokoju wewnętrznego. Dlatego jest mu obcy nadmierny i niepotrzebny stres. Zawsze stara się znaleźć równowagę między parami przeciwieństw, które wpływają na ludzkie życie: dobro i zło, bieda i bogactwo, sprawiedliwość i niesprawiedliwość, mądrze i głupio. Ale to nie znaczy, że człowiek zrównoważony musi być człowiekiem przeciętnym, standardowym lub niewyrazistym. Przecież zrównoważony człowiek to człowiek jednopojawieniowy, który może i powinien eksponować swoje indywidualne przymioty, odróżniające go od wszystkich innych ludzi.

Pytanie o znalezienie równowagi między wszystkimi opozycjami wewnątrz i na zewnątrz nas jest podobne do dobrze znanego pytania w etyce Arystotelesa o znalezienie Złotej Reguły: *traktuj innych tak, jak chcesz być traktowanym przez nich*. Jak się okazuje, istnieje zadziwiająca analogia między etyką opartą na Złotej Regule a koncepcją rozwoju zrównoważonego. „Złota reguła stanowi solidną podstawę odpowiedzialnego stosowania etyki zarówno w teorii, jak i praktyce”⁷. Do tego stwierdzenia należałoby dopisać: „w praktyce wdrażania idei zrównoważonego rozwoju we wszystkich sferach życia społecznego”. Złota Reguła jest w rzeczywistości zasadą spójności, która mówi, że nasze działania powinny być zgodne z naszymi życzeniami, pragnieniami i oczekiwaniami. Korzystanie z niej jest warunkiem wstępnym do bycia osobą zrównoważoną. Aby jednak osiągnąć równowagę w swoim wnętrzu, trzeba mieć trochę czasu na wytchnienie i relaks, a także wiedzę o tym, co tkwi w nas – w naszym ciele i duszy – i co jest najwyższą wartością w naszym życiu. A to wymaga kontemplacji i spokojnej wytrwałej pracy nad sobą. Potrzebne są do tego również odpowiednie warunki zewnętrzne, takie jak na przykład stały harmonogram zajęć w ciągu dnia. Potrzebna jest cisza, aby można było usłyszeć swój głos wewnętrzny – głos serca i intuicji. Normalny, tj. naturalny sposób funkcjonowania organizmu jest zawsze optymalny, harmonijny, zrównoważony i, co istotne, sprzyja zdrowiu. Naprawdę zdrowy człowiek to człowiek zrównoważony psychicznie i fizycznie, który dzięki Złotej Regule odnalazł swój wewnętrzny spokój i przyjaźnie (harmonijnie) współistnieje ze swoim otoczeniem. Bez udziału zrównoważonych ludzi nie ma mowy o zrównoważonym rozwoju gospodarki i innych dziedzin życia społecznego. Podsumowując, człowiek zrównoważony charakteryzuje się harmonią między tym, co fizyczne, psychiczne, emocjonalne intelektualne i duchowe. Harmonia i porządek w świecie otaczającym człowieka zależą w dość dużej mierze od porządku i równowagi panującej w jego świecie wewnętrznym. Normalny i zrównoważony człowiek chce żyć w środowisku, które jest tak samo normalne i zrównoważone jak on sam. Toteż kształtuje świat zewnętrzny wedle swojego wzoru. Tak więc, rozwój zrównoważony można traktować jako projekcję zrównoważonego człowieka na świat zewnętrzny. To jeden spośród innych przejawów współzależności między tymi dwoma światami człowieka – „świata w nim” i „świata dla niego”. Dlatego zrównoważenie środowiska zewnętrznego należałoby rozpocząć od przywracania ludziom – każdemu z osobna – równowagi w ich środowisku wewnętrznym. Ważną cechą charakterystyczną człowieka zrównoważonego jest wewnętrzna harmonia oraz przyjazna postawa wobec innych ludzi i przyrody.

Ale to nie wszystko. Człowiek dba nie tylko o swój osobisty rozwój zrównoważony, ale także o zrównoważony rozwój wewnętrzny osób należących do kolejnych pokoleń. One także powinni mieć możliwość funkcjonowania jako osoby wewnętrznie koherentne, jako ludzie zrównoważeni. Dlatego, mając to na względzie, człowiek zrównoważony powinien pomyśleć o tym, że trzeba pozostawić dalszym pokoleniom wystarczająco duże rezerwy środowiskowe – surowcowe, energetyczne i klimatyczne, oraz rezerwy własne i społeczne. Oznacza to, że jako konsument musi być w stanie kierować się podstawową

⁷ G. Zecha, *The Golden Rule and Sustainable Development*, “Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development” 2011, vol. 6, No 1, 48.

zasadą gospodarności w odniesieniu do kapitału przyrodniczego i społecznego; a w ogóle powinien to być człowiek oszczędny. Z tego powodu w czasie rozwoju własnego musi jak najdłużej zachować swoje siły życiowe dla innych ludzi – swojej rodziny i grupy i swojego społeczeństwa – na teraz i później. Ponadto powinien być przynajmniej w takim stopniu zorientowany na przyszłość, jak na teraźniejszość. Niestety, wbrew pozorom, ludzie nie troszczą się za bardzo o przyszłość. Chcą mieć wszystko od razu „tu i teraz”. Przeważnie dbają o dzisiaj i między innymi dlatego stają się coraz mniej oszczędni. Współczesny człowiek – szczególnie w krajach rozwiniętych – jest coraz bardziej rozrzutny i marnotrawny. Świadczy o tym chociażby marnotrawstwo artykułów spożywczych, które stale rośnie.

Życie we współczesnym świecie zdominowanym przez paradygmat gospodarki rozwijającej się dzięki zwiększaniu wydajności pracy i zysków, zmusza ludzi do najbardziej ekonomicznego zarządzania zasobami naturalnymi, kapitałem społecznym i siłami własnych organizmów. Racjonalność zawsze wiązała się z gospodarnością. Dlatego *homo rationalis* (człowiek racjonalny) stawał się równocześnie coraz bardziej *homo frugi* (człowiekiem oszczędnym). Od niedawna dodatkowo racjonalność ekologiczna nakazuje ludziom być oszczędnymi. A tymczasem, ludzie postępują dokładnie przeciwnie, jakby kierowali się zasadą przekory. Z jednej strony, dzięki ekologii wiedzą, że wszystkie zasoby świata są ograniczone i że wraz z postępem cywilizacyjnym wyczerpują się coraz szybciej. Z tego powodu wymyślili ideę zrównoważonego rozwoju i promują ją. A z drugiej strony, zachowują się bez troski, tak jakby zasoby te można było w pełni odbudować zgodnie z iluzoryczną zasadą: to, co teraźniejsze pokolenie zniszczy, to przyszłe generacje są w stanie zreperować. Tymczasem proces zmniejszenia się zasobów, tak jak wszystkie procesy przyrodnicze, jest nieodwracalny, pomimo możliwości częściowej ich odnowy i wzrastającego recyklingu. Zaś wzrost gospodarczy, dokonujący się dzięki nadkonsumpcji i nadprodukcji, wymaga coraz większego niszczenia zasobów przyrodniczych i ludzkich. Na dodatek, ludzie żyją kosztem eksploatacji swego środowiska. W związku z tym, jeśli chcą żyć coraz lepiej, dostatniej i bardziej komfortowo, to – chcąc nie chcąc – muszą w coraz większym stopniu niszczyć swoje środowisko i jego rezerwy. Stąd kolejna sprzeczność współczesnego świata – między presją na coraz dostatniejsze życie a chęcią ochrony zasobów środowiska. Tej sprzeczności rozwój zrównoważony nie jest w stanie zlikwidować mimo wszystko.

Ludzie chcieliby żyć lepiej, dlatego zużywają nadmiernie i w przyspieszonym tempie wszystko, co ich otacza i siebie samych. Czynią to z wielu powodów. Dlatego, mimo pewnych ograniczeń, będą coraz więcej konsumować, a w konsekwencji coraz bardziej niszczyć swoje środowisko. Nie ma takiej siły, która byłaby zdolna zmniejszyć konsumpcję i cofnąć postęp cywilizacyjny. Mimo najlepszych intencji i wysiłków różnych światłych ludzi, nie da się w pełni odrestaurować środowiska. W wyniku intencjonalnego sterowania rynkiem światowym przez światowe elity finansowe gospodarka staje się wciąż bardziej dynamiczna i mniej stabilna, a jednocześnie mniej zrównoważona. Dowodem na to są często powtarzające się kryzysy w różnych krajach, nawet w najbardziej rozwiniętych. Wprawdzie preferencja nadkonsumpcji i nadprodukcji gwarantuje wzrost gospodarczy, ale

w o wiele większym stopniu przyczynia się do wzrostu marnotrawstwa. Zwiększanie ilości odpadów, wkomponowane w jakiś sposób w model nowoczesnej gospodarki, stało się faktem wzbudzającym niepokój. Trzeba też wiedzieć, że rozwój zrównoważony nie ma na celu efektywnego zarządzania energią i zasobami materiałowymi, ale zastępowanie surowców naturalnych sztucznymi, a tradycyjne źródła energii (węgiel, drewno i ropa naftowa) alternatywnymi (wiatr, woda, słońce). Nie chodzi więc o rezygnację z nadmiernego zużycia zasobów energetycznych (takich jak niepotrzebne iluminacje, reklamy itp.) lub z przesadnego zużycia materiałów do produkcji coraz większej ilości zbędnych towarów.

Dlatego jest mało prawdopodobne, aby idea zrównoważonego rozwoju mogła powstrzymać pęd do marnotrawstwa. Rozrzutność i marnotrawstwo idą w parze z postępowaniem cywilizacji i wzrostem poziomu życia. Przejawia się to w różnych formach i dotyczy różnych towarów. Najbardziej widoczne i oburzające jest marnotrawstwo sprzętu, obuwia, odzieży, żywności i papieru⁸. Postęp cywilizacji zachodniej i permanentna głupota sprawiły, że współczesny człowiek nie jest w stanie obronić się przed konsumpcjonizmem i gospodarką żywiącą się nadprodukcją i nadmierną konsumpcją. Zatem w głupi sposób i bez poczucia odpowiedzialności w życiu codziennym ludzie marnują wszystko, co mogą, aby coraz bardziej spełnić swoje wygórowane pragnienia i potrzeby, i poczuć się w pełni do wartościowanymi zgodnie z etyką konsumpcjonizmu.

O ile dawniejsza racjonalność była związana z oszczędzaniem, to dzisiejsza jest związana z marnotrawieniem. Oszczędny człowiek – odwieczny produkt racjonalnej gospodarki – przekształcił się już w człowieka marnotrawiącego. Ta transformacja ludzi jest kontynuowana, ponieważ nic nie wskazuje na to, żeby świat potoczył się inaczej, przynajmniej w przyszłości dającej się przewidzieć.

4. Wniosek

Na obecnym etapie postępu cywilizacyjnego zagrożone jest nie tylko nasze środowisko, ale również my sami, jak nigdy przedtem za sprawą niekontrolowanej i przyspieszonej nadprodukcji i nadkonsumpcji. Stało się tak dlatego, że ludzie konsumują za dużo i żyją w świecie wypełnionym coraz większą liczbą dóbr konsumpcyjnych, w świecie rządzonym przez ogromny wzrost potrzeb, głupoty i pazerności. Pozostało nam jeszcze około dwudziestu pięciu lat, aby udowodnić, że jako gatunek ludzki jesteśmy zdolni do przetrwania, że mamy wolę przetrwania i że warto przetrwać. Jak twierdzi Ernst Ulrich v. Weizsäcker (niemiecki przyrodznawca i polityk), współczesne i może jeszcze następne pokolenie jest

⁸ Według badań przeprowadzonych w 2011 r. przez Szwedzki Instytut Żywności i Biotechnologii w ramach międzynarodowego programu „Globalne straty żywności” pod patronatem FAO, co roku traci się około 1,3 miliarda ton żywności, co stanowi jedną trzecią całej globalnej produkcji rocznej. W krajach uprzemysłowionych detaliści i konsumenci wyrzucają z różnych powodów 40% żywności nadającej się do spożycia. Można by tym wyżywić 12 miliardów ludzi. Badania, które odbyły się w marcu 2012 r. na Uniwersytecie w Stuttgarcie, wykazały, że w ciągu jednego roku w Niemczech zmarnowano 11 milionów ton żywności, z czego 60% w gospodarstwach domowych, tj. około 82 kg żywności na mieszkańca. W ciągu ostatnich 40 lat zużycie papieru wzrosło czterokrotnie pomimo – lub prawdopodobnie z powodu – komputeryzacji.

już ostatnim, które może uchronić ludzkość przed zagładą, o ile zdoła sprzeciwić się tendencji do dalszego niekontrolowanego wzrostu gospodarczego, ideologii konsumpcjonizmu oraz głupim i nieodpowiedzialnym działaniami⁹. Wiele osób zdaje sobie sprawę z tego i poważnie traktuje pesymistyczne prognozy na nie tak odległą przyszłość. W chwili obecnej ludzkość stanęła przed dramatycznym wyborem: albo żyć w sposób zrównoważony, albo w krótkim czasie zginąć¹⁰. Dlatego traktują oni rozwój zrównoważony bardziej jako warunek konieczny do przetrwania niż pobożne życzenie. Ale warunek ten mogą spełnić przede wszystkim ludzie zrównoważeni. Tylko oni są w stanie przekształcić współczesny model gospodarki napędzanej przez spiralę nadprodukcji i nadkonsumpcji – a w konsekwencji wszystkie inne dziedziny działalności społecznej – zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju, kierując się nie tylko nauką i oświeceniową racjonalnością, ale też intuicją, emocjami i instynktem samozachowawczym, a przede wszystkim zdrowym rozsądkiem. Człowiek zrównoważony jest dostatecznie odporny na nakazy i stereotypy odnoszące się do kultury, mody oraz zachowania się, ustanawiane przez rozmaitych dyktatorów mody. Nie może dopuścić do tego, by kultura i sztuczność przeważały nad przyrodą i naturalnością. Dlatego robi wszystko, by przeciwdziałać celowemu ogłupianiu mas społecznych przez elity władzy i finansjerę światową. Stara się zapobiec szalonemu i nieodpowiedzialnemu wzrostowi gospodarczemu, który przyspiesza degradację środowiska i nieuchronnie wiedzie do przedwczesnej eksterminacji gatunku ludzkiego. Człowiek zrównoważony potrafi skutecznie opierać się różnym pokusom konsumpcjonizmu oraz dominacji tego, co głupie i efemeryczne dzięki wysoce rozwiniętej świadomości ekologicznej oraz dlatego, że zna swoją wartość. Jedno jest pewne: bez istnienia zrównoważonych ludzi i ich zaangażowanej aktywności nie da się skutecznie wdrażać koncepcji, zasad i zaleceń rozwoju zrównoważonego w skali globalnej. Inaczej mówiąc, nie da się wdrażać rozwoju zrównoważonego za pomocą niezrównoważonych ludzi.

W szczególności zrównoważeni ludzie są potrzebni do zrównoważonego wzrostu gospodarczego. Ich zaletą jest większa wydajność pracy umysłowej i prawdopodobnie także pracy fizycznej w porównaniu z ludźmi niezrównoważonymi. Badania potwierdzają hipotezę, że niezrównoważony człowiek, który – zgodnie z zasadą akceleracji we współczesnym świecie – dodatkowo jest zestresowany przez coraz szybsze tempo pracy i życia, faktycznie nie wykorzystuje w pełni swoich zdolności produkcyjnych ani kreatywnych. A cielesna, intelektualna i duchowa równowaga wewnętrzna przyczynia się do wzrostu kapitału ludzkiego nie mniej niż wykształcenie, zdrowie, walory kulturowe, poziom życia i inne czynniki¹¹. Mając na uwadze powiększanie kapitału ludzkiego, który podobnie, jak kapitał finansowy przyczynia się do wzrostu gospodarczego, należy tworzyć takie warunki życiowe, aby ludzie mogli stawać się coraz bardziej zrównoważonymi istotami.

⁹ E. U. von Weizsacker, A. Wijkman, *Wir sind dran. Club of Rome: Der große Bericht*, Gütersloher Verlagshaus, 2017.

¹⁰ *Umweltbrief – Hintergrund-Informationen aus Umwelt, Wirtschaft und Finanzen* (http://www.umweltbrief.de/neu/html/Nachhaltig_Leben.html; 10.03.2013).

¹¹ I. Ślaus, G Jacobs., *Human Capital and Sustainability*, "Sustainability – Open Access Journal", 2011, 3(1).

Bibliografia

1. Gawor L., *Wizja nowej wspólnoty ludzkiej w idei zrównoważonego rozwoju*, “Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development”, 2006, Vol. 1, No 2, 65.
2. Papuziński A., *The Implementation of Sustainable Development*, “Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development”, 2011, Vol. 6, No 1, 107.
3. *Prawo Ochrony Środowiska* 2001, Dz. U. 2001.62.627, art. 3 ust. 50
4. Šlaus I., Jacobs G., *Human Capital and Sustainability*, “Sustainability – Open Access Journal”, 2011, 3(1).
5. Sztumski W., *Reflection about sustainable development (Is sustainable development fiction, utopia, illusion or swindle?)*, “Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development”, 2008, vol. 3, No 2, 133-134.
6. *Umweltbrief – Hintergrund-Informationen aus Umwelt, Wirtschaft und Finanzen* (http://www.umweltbrief.de/neu/html/Nachhaltig_Leben.html; 10.03.2013).
7. Weizsacker. E. U., Wijkman A., *Wir sind dran. Club of Rome: Der große Bericht*, Gütersloher Verlagshaus, 2017.
8. Zacher L., *Trwały rozwój – utopia czy realna możliwość?*, “Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development”, 2008. Vol. 3, No 2, 66.
9. Zecha G., *The Golden Rule and Sustainable Development*, “Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development” 2011, vol. 6, No 1, 48).